

**Przeczytajcie
kiedyś te
wszystkie książki!**

Nasz koktajl

w tym 8% VAT





Nowy
studyjny
album
Pezeta
– już w sprzedaży



22.10.2010 | **tomaton**
FIRMA MASYNA

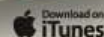
Music from **EMI**



MARCIN ROZYNEK SECOND HAND

• • •
NOWY ALBUM
• • •

Utwory takich wykonawców jak:
Hey, I. Stadt, Smolik,
Paristetris czy **Homosapiens**
w nowych aranżacjach, w interpretacji Marcina Rozyneka!



STUDENCKA



muzodajnia.pl

UWOLNIŁ MUZYKĘ!

New Anthem

INTERIA.PL

VHT

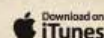
Music from **EMI**

T. LOVE OLD IS GOLD

PIERWSZY OD **6 LAT** NOWY, **STUDYJNY** ALBUM **T. LOVE**
PŁYTA DOSTĘPNA W FORMATACH:

2 CD • 2 LP

(KOLEKCYJNERSKI LIMITOWANY BOX - PREMIERA 6 LISTOPADA)



PREMIERA
16 PAŹDZIERNIKA



MALE MEN

merlin.pl

EXKLUSIV

cojestrane

[Kup książkę](#)

22.10.2010 | **tomaton**
FIRMA MASYNA



W TYM TYGODNIU

**PRZE
KRÓJ**

Założył w roku 1945
w Krakowie redaktor
Marian Eile

NIE PISZEMY O TYCH...

*... o których tak bardzo nie chce się nam pisać,
że nawet nie napiszemy w rubryce, w której nie piszemy
o niezastępujących na opisanie.*

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PŁYTA

Sezon grypowy: lekarze alarmują, że pogląd o szkodliwości szczepień jest bardzo zaraźliwy.

[Kup książkę](#)

8 PAŹDZIERNIKA 2012 PRZEKRÓJ 3

MAREK RACZKOWSKI



PRZED WSZYSTKIM

- 8 **Psy wojny: nowa lepsza rasa** – o prywatnych firmach wojskowych jak DynCorp czy Blackwater – pisze **Michał Borowy**
- 11 **Trzy pokolenia** – felieton **Ostolskiego**
- 12 **Obudź się, lewico** – o tym, że podzielona lewica mogłaby się zjednoczyć przeciwko cięciom budżetowym przekonuje **Aleksandra Bilewicz**
- 14 **Pięć filarów skrajnej prawicy** – neofaszyści z ONR i MW przebiegają się w garnitury i oficjalnie odcinają od historii. Jednocześnie budują nieformalne struktury, w których hołubi się nacjonalistyczną tradycję – pisze o tym **Piotr Słowiński**
- 16 **Wieczny romans z komunizmem** – publikujemy fragment książki **Tony'ego Judta** poświęcony zmarłemu **Erikowi Hobsbawmowi**
- 18 **Bronię Rzeczpospolitej (Hardta i Negriego)** – polemika **Mateusza Janika** z **Przemysławem Wielgoszem** wokół książki **Antonio Negriego i Michaela Hardta „Rzeczpospolita”**
- 20 **Sprawiedliwi – sposób dyskryminacji Żydów?** – dekonstrukcji polskiego języka, jakiego się używa w dyskusjach o polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, dokonuje **Tomasz Żukowski**
- 23 **Manifestacje po staremu** – o nowelizacji ustawy o zgromadzeniach – pisze **Agnieszka Fiedorowicz**
- 24 **Coś robić** – felieton **Julii Kubisy**
- 25 **Te książki trzeba przeczytać** – lista książek na pożegnanie obecnej redakcji z czytelnikami „Przekroju”
- 29 **Za dużo się we mnie zebrało** – o zawodzie fotoreportera wojennego opowiada **Marcelinie Obrzydowskiej** Greg Marinovich

CYWILIZACJA OD ŚRODKA

- 30 **Koktajl na złe czasy** – o budowie koktajlu Mołotowa opowiada **Patrycja Dołowy**
- 32 **O nową politykę narkotykową – w Polsce** – o zjeździe Światowej Komisji ds. Polityki Narkotykowej w Warszawie z **Katarzyną Malinowską-Sempruch** rozmawia **Maja Ruzspel**
- 33 **Dobranoc Państwu** – felieton **Piątka**
- 34 **Kobieta zapuszczona** – **Maja Rozbicka** pisze o eksperymencie zapuszczenia włosów pod pachami i reakcji ludzi
- 35 **Wymiennik Krzyś Pacewicz**
- 36 **Żegnaj matko Polko** – o niebezpiecznych związkach macierzyństwa z polityką pisze **Patrycja Dołowy**

KONIEC Z KULTURĄ

- 38 **Piersi, usta, kostka masła** – o tym, jak doszło do wystawy **Aliny Szapocznikow** w MoMie z **Moniką Fabijańską** rozmawia **Alan Lockwood**, a **Jacek Tomczuk** omawia korespondencję artystki z jej mężem
- 40 **Życie z polskim McCartneyem** – o życiu i śmierci **Krzysztofa Klenczona** z jego żoną **Alicją Klenczon-Corona** rozmawia **Jacek Nizinkiewicz**
- 42 **Potrzebny nam left-pop** – **Marta Karaś** i **Ilona Witkowska** piszą o swoich kontrowersyjnych tekstach krytykujących celebrytów
- 44–48 **Recenzje** – **Katarzyna Mill** poleca niesamowitą autobiografię **Salmana Rushdi'ego**, a **Andrzej Pałys** opisuje nieudaną wystawę poświęconą **Bruno Schulzowi**

ZAWSZE W PRZEKROJU

4, 37, 49, 50 Raczkowski; 37 Też pytanie; 49–50 Rozmaiatości z krzyżówką

PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI: ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, 22 463 30 300, www.przekroj.pl, e-mail: doredakcji@przekroj.pl lub imie.nazwisko@przekroj.pl
REDAKUCJE ZESPÓŁ: Roman Kurkiewicz (redaktor naczelny), Aleksandra Bilewicz, Katarzyna Czarnecka, Patrycja Dołowy, Agnieszka Fiedorowicz, Julia Kubisa, Magda Papużńska, Jacek Tomczuk, Klementyna Suchanow, Maria Świątek
ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI: rozrywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk, Kaliber 45
PROJEKT GRAFICZNY: Kasper Skirgajło-Krajewski
PRACOWNIA GRAFICZNA: Andrzej Figatowski
FOTODZIECI: foto@przekroj.pl, Katarzyna Serek, Franciszek Mazur
KOREKTA: Ling Brett
OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU: Bogumiła Kreczmańska, Bartosz Wójcik, Tomasz Kieras, Krzysztof Rzeszotek
STRONA INTERNETOWA I IPAD: serwisypłatne@rp.pl, Cezary Niewiarowski, Renata Wróbel
WYDAWCA: PRESSPUBLICA SP. Z O.O. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
PROMOCJA I MARKETING: Agnieszka Gajzler – Dyrektor Marketingu i Rozwoju, Michał Krześniak – Kierownik Marki (michal.krzesniak@presspublica.pl)
BIURO REKLAMY: Presspublica sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa; faks: 22 628 05 88, 22 463 00 00; automatyczna centrala telefoniczna: 22 4630 + numer wewnętrzny; łączenie przez telefonistkę 22 463 30 300
DYREKTOR DZIAŁU AGENCYJNEGO: Filip Weichert 22 463 01 88 reklama@presspublica.pl druk: RR Donnelley.

PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”

PRENUMERATA REDAKCYJNA Cena prenumeraty 2012 r.: roczna: **166,40 zł**, półroczna: **83,20 zł**, kwartalna: **41,60 zł**
 Zamówienie na prenumeratę należy składać: e-mailem: prenumerata@przekroj.pl lub faxem: 22 621 22 61.
 Dodatkowe informacje pod nr. tel. 800 120 195
PRENUMERATA KOLPORTERSKA oddziały Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl, urzędy pocztowe
PRENUMERATA E-WYDANIA www.egazety.pl
PRENUMERATA ZAGRANICZNA Ruch SA
 www.ruch.pol.pl; 22 693 67 75, 22 693 67 82, 22 693 67 18

DOSTĘP NA STRONĘ WWW I WERSJĘ NA IPADA

Cena abonamentu na iPada i w Internecie: tygodniowy – **3,69 zł**, kwartalny – **30,75 zł**; roczny (z rabatem 30 proc.) – **99 zł**.
 Do wykupienia na www.przekroj.pl oraz w App Store.
 Informacje: wsparcie@przekroj.pl



Artykułów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótnów w nadesłanych artykułach i listach.



Okładka: Grzegorz Laszuk



ROMAN KURKIEWICZ

„Przekrój”: media mogą mieć sens!

Przez ostatnich dziesięć miesięcy braliśmy udział, naszą, kilkusobową redakcyjną grupką, w ekscytującej przygodzie. Wydawaliśmy tygodnik taki, jaki chcieliśmy, taki, jaki wydawał się nam konieczny, potrzebny, pożądany, oczekiwany. Taki, który był radykalnie odmienny od innych tytułów. Który wyrażał naszą ciekawość, formułował nasze oczekiwania, konstruował postulaty wobec świata polityki, wobec naszej kultury codziennej, który opisywał nasze troski, lęki i marzenia. Dostaliśmy propozycję, żeby robić tygodnik lewicowy, i na ile było to możliwe, robiliśmy to. Zagarniając szeroko punkty widzenia, historie, patologie, nadużycia, nabijając się z silnych tego świata, nie bojąc się mocnych słów, kiedy to było konieczne. Kiedy zaczęliśmy, pisałem w powitalnym tekście „Odzyskujemy przyszłość”: „Nie stworzymy mediów od nowa i ich nie wymyślimy raz jeszcze, ale postaramy się odnowić ich przekrojącą rolę i zadanie: patrzeć władzy na ręce, zasada ograniczonego zaufania wobec deklaracji, wobec instytucji. Nie obawiamy się chcieć, marzyć, wymagać i żądać. Chcemy innej przestrzeni do życia, nauki i pracy. Chcemy odzyskać przestrzeń publiczną, sferę wspólnego dobra, a nie wyłącznie umożliwić się w egoistycznym paradygmacie wszechzabawczego zysku i wzrostu PKB.

Czy »Przekrój« będzie polityczny? Nie może nie być, jeśli nawet pierogi w warszawskim odzyskanym Barze Prasowym okazały się najgroźniejszym terrorystycznym atakiem końca 2011 r. Wszystko jest polityczne, poza życiem partii politycznych. Będziemy pisać o polityce rzeczowej: edukacyjnej, narkotykowej, praw człowieka, wartości praw podstawowych. Będziemy żądać od polskich

władz respektowania, a nie ograniczania naszych praw do wolności – czy tej na ulicach, czy tej w Internecie. Chcemy więcej równości, więcej wolności, więcej sprawiedliwości.

Chcielibyśmy, żeby nowo redagowany »Przekrój« był opowieścią o energii i treściach zmiany politycznej.

Nie będziemy się wstydzić mówienia o problemach wykluczenia ekonomicznego, społecznego, edukacyjnego, kulturowego. Będziemy hołubić przestrzeń wolnej kultury i niepokorne ruchy społeczne. Pierogi, w tym ruskie, TAK! Czołgi, tortury i przemoc ekonomiczna – NIE!

Chcemy, żeby podczas lektury nowy »Przekrój« dawał do myślenia”.

Robiliśmy pismo otwarte, krytyczne, proponujące rozwiązania systemowe, robiliśmy pismo solidaryzujące się z tymi, którzy mieli i mają odwagę upominać się o prawa dla niektórych lub dla nas wszystkich. Nie stawaliśmy „rozumiejąco” po stronie władzy i jej pomysłów na cud Euro, na podwyższenie wieku emerytalnego, ograniczenia wolności zgromadzeń, na restrykcyjną politykę narkotykową. Zabieraliśmy głos na temat dyskryminacji kobiet w życiu politycznym, publicznym, gospodarczym. Ważne były dla nas prawa zwierząt. Ktoś się wyraził, że nie robiliśmy gazety, tylko tworzyliśmy kuźnię. W naszym przekonaniu to my właśnie robiliśmy gazetę, która sięga do najlepszych korzeni powinności mediów. Gazeta, tygodnik to nie jest po prostu fabryka treści na sprzedaż, informacja to nie towar, który trzeba oszukańczo opakować i wcisnąć tym głupim stabloidyzowanym czytelnikom i czytelniczkom. Próbowaliśmy redagować tygodnik w miarę niehierarchicznie, dobrze wiedząc, że nie jesteśmy mądrzejsi od tych, dla których ją

robimy, ale że mamy dla nich ważną propozycję i ofertę.

To jednak nie był tygodnik dla wszystkich, nie tylko dlatego, że takich po prostu nie ma. To nie był tygodnik dla „scyniczniałych” fachowców od „mediów”, dla funkcjonariuszy nieistniejących obiektywizujących standardów, dla letnich, zobojętniałych znawców wszystkiego, czyli niczego, dla niezaangażowanych gapiów, bo już nawet słowo „widz” jest na wyrost. To nie był tygodnik dla bezkrytycznych piewców polskiej drogi neoliberalnego kapitalizmu, ślepych na wartości, jakie niesie wspólnota: państwowa, miejska, środowiskowa. To nie był tygodnik dla tych, którzy znajdowali uzasadnienie i racje dla polityki dopuszczającej torturowanie ludzi w Polsce. To nie był tygodnik dla męskich macho. To nie był tygodnik dla najemników w stopniach redaktorów.

Wygląda na to, że to oni podejmowali decyzję o naszej przyszłości, a raczej jej braku.

Nie będziemy się skarżyć. Dla kilkudziesięciu tysięcy osób byliśmy powiewem świeżego powietrza. Cieszymy się, że mogliśmy w tych partyzanckich warunkach stać się takim „Przekrojem”. Nie byliśmy naiwni. Nie przegraliśmy.

Zmiana, która się dzieje, nie tylko w Europie i w Polsce, która jest nieuchronna, którą opisywaliśmy, zapowiadaliśmy, do której nawoływaliśmy – nadchodzi. Byliśmy i będziemy jej sympatykami, współtwórcami. Było warto robić wolny „Przekrój” w 2012 r. I za to wszystkim, dla których to było ważne, dziękujemy. Tym, którzy potrafili uczciwie nas ocenić, choćby krytycznie – też. Pozostałych pozostawiamy samym sobie.

Robiliśmy prawdziwy „Przekrój” i już zawsze będziemy z tego dumni.

Do zobaczenia!